

*Ryszard Michalak*

## PAŃSTWO WOBEC DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁÓW PROTESTANCKICH TYPU EWANGELICZNO-BAPTYSTYCZNEGO W LATACH 1947-1950 NA PRZYKŁADZIE ZIEM ZACHODNICH

Analiza wydarzeń z lat 1945-1956, dotyczących stosunków między państwem a Kościołem Rzymskokatolickim i innymi wyznaniem, pozwala przyjąć za M. Pietrzakiem, że politykę wyznaniową władzy komunistycznej w Polsce wytyczały dwie główne przesłanki. Pierwszą była ideologia marksizmu-leninizmu, drugą zaś zmieniające się przyczyny i względy polityczne<sup>1</sup>.

Komuniści w dążeniu do realizacji swego nadrzędnego celu, tj. do „zbudowania państwa i społeczeństwa socjalistycznego”, wielokrotnie powoływali się na doktryny swoich głównych teoretyków – Marksa, Engelsa i Lenina, ci zaś uznawali religię za czynnik „wspierający władzę burżuazji i osłabiający wolę walki proletariatu o wyzwolenie społeczne”<sup>2</sup>. W ich oczach religia była niejako konkurencją dla ideologii komunistów w rozwiązywaniu problemów społeczeństwa. Marks stwierdził wręcz, że „religia jest westchnieniem uciśnionego stworzenia, sercem nieczułego świata [...]. Religia jest opium ludu”<sup>3</sup>.

W rezultacie takich założeń model społeczeństwa przyjęty w Związku Radzieckim, a następnie powielony w krajach obozu socjalistycznego, przewidywał całkowity zanik wszelkich religii i zastąpienie ich światopoglądem materialistycznym<sup>4</sup>. Takie rozwiązanie miało uszczęśliwić ludzkość. Zdaniem Marksa prawdziwe szczęście ludu wymagało „zniesienia religii jako urojonego szczęścia ludu”<sup>5</sup>. Realizacja tego zadania nie była jednak – przynajmniej na gruncie polskim – łatwa. Polska Partia Robotnicza tuż po zakończeniu wojny była zbyt słaba, by objąć władzę. W tym celu musiała zabiegać o poparcie narodu wszelkimi możliwymi sposobami. Wiedząc o silnej religijności Polaków, w żaden sposób nie mogli komuniści ignorować i krytykować Kościoła rzymskokatolickiego i jego religii. Z tego założenia wyrastał szacunek – jak się później okaże, pozorny – dla religii w ogóle. Już Manifest PKWN zapowiadał „przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości”<sup>6</sup>. Skorzystać na tym mogły tak-

<sup>1</sup> M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1993, s. 156.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> K. Marks, F. Engels, *O religii*, Warszawa 1962, s. 28-29.

<sup>4</sup> M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 156.

<sup>5</sup> K. Marks, F. Engels, *op. cit.*, s. 29.

<sup>6</sup> Manifest PKWN, [w:] K. Kąkol, *Kościół w PRL. Elementy ewolucji doktryny (Aneks. Wybór dokumentów)*, Warszawa 1985, s. 246.

że kościoły nierzymskokatolickie, a wśród nich wyznania reprezentujące radykalne skrzydło protestantyzmu, tj. kościoły typu ewangeliczno-baptystycznego: Kościół Chrześcijan Baptystów, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych i Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Co prawda tylko jednemu z nich – Kościołowi Chrześcijan Baptystów – udało się uzyskać do 1947 r. status publiczno-prawnego związku wyznaniowego, ale i pozostałe mogły mówić o sukcesach w swej pracy. Wymienić w tym miejscu należy otwarcie się na nie przedstawicieli tradycyjnych kościołów protestanckich, czego skutkiem było uczestnictwo reprezentantów środowiska ewangeliczno-baptystycznego w Radzie Protestanckich Kościołów w RP i Chrześcijańskiej Radzie Ekumenicznej<sup>7</sup>. Fakt ów jest o tyle istotny, że miał miejsce w czasie, gdy kościoły ewangeliczne były uznawane i szanowane niemal na całym świecie, zaś społeczności ewangeliczne traktowane były najczęściej jako sekty. Udział w obu organizacjach był więc dla protestantów ewangelicznych nobilitacją i miał znaczenie prestiżowe.

W relacjach z państwem do 1947 r. jedynym problemem – poza kwestią legalizacji – było dla środowiska ewangeliczno-baptystycznego odzyskanie i pozyskanie obiektów sakralnych, czy to przejętych przez państwo, a będących przed wojną własnością wyznań ewangeliczno-baptystycznych, czy to opuszczonych przez niemieckich protestantów. Sytuację, istniejącą w tej dziedzinie w skali całego kraju, doskonale oddaje przykład z Ziemi Zachodnich, a konkretnie z Wrocławia. W sierpniu 1946 r. pastor tworzącego się tu zboru Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów Stefan Bednarczyk zwrócił się listownie do Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska z następującą prośbą:

Przez repatriację naszych rodaków na Ziemię Odzyskane napływają członkowie wyznania Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów. Wielu naszych współwyznawców już się osiedliło we Wrocławiu i okolicy, oczekujemy na przybycie jeszcze większej ilości współwyznawców. Zachodzi potrzeba urządzenia nabożeństw dla wiernych i sympatyków wyznania Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów. Prosimy o przydzielenie naszemu Kościołowi dla tego celu świątyni wraz z urządzeniem, salą dla posiedzeń i mieszkaniem dla duchownego w domu przynależnym do tego Kościoła po niemieckich Baptystach przy ul. Marty 20 [dzisiaj jest to ul. Łukaszyńskiego]. Sala dla posiedzeń została zajęta przez pewną firmę na stołówkę. Bardzo prosimy o zwrot wyżej wymienionej sali, gdyż jest bardzo potrzebna Kościołowi<sup>8</sup>.

Odpowiedź na tę prośbę była pozytywna, a decyzja o przekazaniu kaplicy Polskiemu Kościołowi Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów została podjęta przez wojewodę S. Piaskowskiego 4 września 1946 r.<sup>9</sup> Starania o pozyskanie dwóch innych obiektów zakończyły się już jednak niepowodzeniem.

26 czerwca 1946 r. S. Bednarczyk i Jan Miziński (członek wrocławskiego zboru) zwrócili się z pismem do Starostwa Powiatowego we Wrocławiu. Informowali w nim:

<sup>7</sup> H. R. T o m a s z e w s k i, *Wyznania typu ewangeliczno-baptystycznego wchodzące w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w latach 1945-1956*, Warszawa 1991.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu (APWr), zespół Urzędu Wojewódzkiego (UWWr Wydz. Społ.-Polit.), sygn. VI/ 683 (68), Pismo pastora S. Bednarczyka z 8.08.1946 r. do Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska.

<sup>9</sup> *Ibidem*, sygn. VI/683 (70), pismo Wojewody Wrocławskiego S. Piaskowskiego z 4.09.1946 r. do Przewodniczącego Parafii Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów we Wrocławiu.

[...] we wsi Rędzin gmina Lipa w domu osadnika Jana Mizińskiego przybyłego ze Wschodu, odbywają się nabożeństwa Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów od miesiąca kwietnia. Obecnie w tymże samym domu, wójt gminy Lipa przeznaczył salę dla zabaw tanecznych. Sala przeznaczona do nabożeństw nie może służyć do tańców, zwłaszcza, że w tej samej wiosce jest inna sala nadająca się dla zabaw. Nadmieniamy, że osadnik ob. Miziński Jan należy do wyznania Baptystów i w związku z jego wyznaniem nie życzy sobie, aby w jego domu odbywały się zabawy. Bardzo prosimy ob. Starostę o przyjsie nam z pomocą w powyższej sprawie<sup>10</sup>.

Reakcją na skargę stało się pismo wyekspediowane przez Starostwo Powiatowe do Urzędu Wojewódzkiego. Informowano o roszczeniach Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów, sugerując jednocześnie, aby Urząd Wojewódzki je odrzucił, gdyż – jak to określił wicestarosta E. Leskiewicz – „potrzeby Kościoła Baptystów są urojone”, zaś „we wsi Rędzin nie posiada on widoków dalszego rozwoju”<sup>11</sup>. Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Walery Taube wziął te sugestie pod uwagę i zażalenie ze strony Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów nie zostało uwzględnione. Odmowę władze uzasadniały tym, że „posesja, którą zamieszkuje ob. Jan Miziński, nigdy nie była własnością kościelną. Urząd Wojewódzki nie może sprawy traktować jako sprawy wykonywania kultu religijnego w budynku będącym własnością Kościoła”<sup>12</sup>.

Niepowodzeniem zakończyły się także starania wrocławskiego zboru o pozyskanie kaplicy niemieckich baptystów mieszczącej się przy ul. Gen. Dąbrowskiego 14 – oddanej w użytkowanie Kościoła Prawosławnego – mimo że prezes Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów A. Kircun interweniował później w tej sprawie nawet w Ministerstwie Ziem Odzyskanych. Ostatecznie wojewoda stwierdził, że „przydzielenie kaplicy Baptystom może wywołać nieporozumienie między Kościołem Prawosławnym a Baptystami”<sup>13</sup>. Kaplica pozostała tym samym w rękach Kościoła Prawosławnego.

Podobnie jak we Wrocławiu, tak i w skali całego kraju ewangeliczni protestanci pozyskali około 1/3 żądanych obiektów. Trzeba jednak stanowczo podkreślić, że w latach 1945-1947 w postawie państwa wobec chrześcijan ewangelicznych nie wystąpiły żadne spektakularne działania, które wskazywać by mogły na widoczną niechęć władz do tego środowiska. W drugiej połowie 1947 r. w polityce wyznaniowej państwa zachodzi wszakże pewna istotna zmiana: nastąpiło zwiększone zainteresowanie władz zagadnieniami kościelnymi i religijnymi, w tym i środowiskiem ewangeliczno-baptystycznym.

W poświęconych problemom wyznaniowym dokumentach znajdujących się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, do połowy 1947 r. znaleźć można jedynie

<sup>10</sup> *Ibidem*, sygn. VI/683 (66), pismo S. Bednarczyka i J. Mizińskiego z 26.06.1946 r. do Starostwa Powiatowego we Wrocławiu.

<sup>11</sup> *Ibidem*, sygn. VI/683 (71), pismo Starostwa Powiatowego Wrocławskiego z 14.09.1946 r. do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

<sup>12</sup> *Ibidem*, sygn. VI/683 (72), pismo Naczelnika Wydziału Społ.-Polit. Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu z 23.09.1946 r. do Przewodniczącego Parafii Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów we Wrocławiu.

<sup>13</sup> *Ibidem*, sygn. VI/686 (131), pismo Wojewody Wrocławskiego z 31.10.1947 r. do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie.

korrespondencję między ewangelicznymi związkami wyznaniowymi a Urzędem Wojewódzkim, zainicjowaną przez te pierwsze, kiedy zabiegały one o przyznanie im budynków kościelnych. Profil i charakter dokumentów datowanych po czerwcu 1947 r. jest już zupełnie inny. W znacznej większości jest to korespondencja między wszystkimi szczeblami władzy – od ministerstw poprzez Urząd Wojewódzki i urzędy powiatowe, aż po starostwa i małe posterunki Milicji Obywatelskiej – dotycząca właśnie ewangelicznych protestantów. Można przypuszczać, że już wówczas w najwyższych kręgach władzy zakładano przeprowadzenie jakiejś spektakularnej akcji skierowanej przeciw temu środowisku, a poprzedzać ją miały staranne przygotowania polegające na utworzeniu i zapewnieniu teczek najaktywniejszych działaczy i całych zborów.

Politykę wyznaniową państwa kreowało przede wszystkim kierowane przez Stanisława Radkiewicza Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, a dokładniej – Departament V Społeczno-Polityczny płk Julii Brystygierowej i Departament II Śledczy płka Józefa Goldberga-Różańskiego<sup>14</sup>. Najczęściej właśnie z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego konkretne instrukcje trafiały do wyspecjalizowanych organów administracji wyznaniowej, tj. do Departamentu Politycznego i Departamentu Wyznaniowego Ministerstwa Administracji Publicznej<sup>15</sup>. Funkcje terytorialnych organów administracji wyznaniowej pełniły organy administracji wojewódzkiej, a z czasem także referaty wyznaniowe w powiatach<sup>16</sup>. W przypadku Ziem Zachodnich problemami wyznaniowymi zajmowało się również Ministerstwo Ziem Odzyskanych. W drugiej połowie 1947 r. wszystkie te organy rozpoczęły „rozpracowywanie” wyznań ewangelicznych. 6 września 1947 r. centrala rozesłała pisma do urzędów wojewódzkich dotyczące Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych. Oto jak przedstawiała się treść pisma Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Ziem Odzyskanych do wojewody wrocławskiego<sup>17</sup>:

Wedle informacji Ministerstwa na terenie woj. wrocławskiego działają m. in. następujący duchowni Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych, mianowicie 1) Wincenty Bernekier w Legnicy oraz 2) K. Kubczak w Krzyżowie w pow. głogowskim. Ewentualni dalsi duchowni i wybitniejsi działacze tego Zjednoczenia na powyższym terenie nie są Ministerstwu znani. Co się tyczy rzeczonoego Zjednoczenia w ogólności, to wedle posiadanych informacji, członkowie jego rekrutują się przeważnie nie z Polaków i pochodzą z obszarów zamieszkałych m. in. przez Białorusinów, Ukraińców i in. a pierwsze zbory tego Zjednoczenia powstały w b. woj. poleskim, wileńskim, nowogródzkim i białostockim. Wprawdzie przed wojną Zjednoczenie podkreśliło słownie w przededniu wojny swoją lojalność wobec Państwa, jednakowoż w czasie okupacji niemieckiej, w r. 1940 szereg jego zborów weszło w skład Związku Niemieckiego Zborów Ewangelicznych Baptystów [wystąpiło w tym miejscu przekłamanie, bowiem związek, do którego w czasie wojny przystąpił Kościół Chrystusowy nosił nazwę Związku Nienie-

<sup>14</sup> W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Londyn 1991, s. 629.

<sup>15</sup> 19.04.1950 r. zniesiono Ministerstwo Administracji Publicznej i utworzono Urząd do Spraw Wyznań podległy Prezesowi Rady Ministrów; por. J. G o d l e w s k i, K. J a b ł o Ń s k i, *Prawo a religia*, Warszawa 1988, s. 77-79.

<sup>16</sup> M. P i e t r z a k, *op. cit.*, s. 221.

<sup>17</sup> APWr, zesp. UWWr Wyd. Społ.-Polit., sygn. VI/686 (190), pismo Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Ziem Odzyskanych („Poufne! Dotyczy duchowieństwa i członków Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych”) z 6.09.1947 r. do Wojewody Wrocławskiego (pisownia oryg.), podpisał za Dyrektora Departamentu J. Konic.

mieckich Ewangelicko-Wolnokościelnych Zborów], obecnie zaś Zjednoczenie to reklamuje akcję repolonizacyjną na niektórych obszarach Ziemi Odzyskanych, choć niektórzy czołowi jego działacze, w ciągu dwudziestu kilku lat w Polsce nie opanowali należycie języka polskiego. Ta repolonizacja ma polegać na używaniu jęz. polskiego przez chóry religijne i nieużywaniu jęz. niem., co zresztą stosują naogół i inne wyznania, poza tym Zjednoczenie w tej dziedzinie korzysta z „Małego Śpiewnika Chrześcijańskiego”, wydanego nie przez Zjednoczenie a przez pokrewnych mu Baptystów w 1946 r. Poza tym Zjednoczenie reklamuje się również rzekomo szerszą działalnością charytatywną, jakoby na obszarze całej Polski.

W dalszej części tego pisma wyrażono przypuszczenie, iż środki na działalność charytatywną Kościoła Chrystusowego „są pochodzenia amerykańskiego, dostarczone za pośrednictwem niejakiego K. Jaroszewicza, przypuszczalnie b. duchownego prawosławnego, emigranta rosyjskiego, który utworzył Zjednoczenie”. Po tych wyjaśnieniach autorzy pisma przeszli do sformułowania konkretnych poleceń dla wojewody. Otóż miał on dopilnować, by starosta głogowski (w przypadku K. Kubczaka) i legnicki (w przypadku W. Bernekiera) przeprowadzili szczegółowe śledztwo, żądając od wezwanych udzielenia odpowiedzi na pytania zamieszczone w specjalnej ankiecie<sup>18</sup>, oraz zobligować tych starostów, po zakończeniu przez nich śledztwa, do „złożenia, możliwie w dniu następnym”:

<sup>18</sup> *Ibidem*; Załącznik. Ankieta dotycząca duchownych ZKCh Wyznania Ewangelicznego w Polsce oraz samego Zjednoczenia: „1. Imię i nazwisko oraz adres domowy obecny duchownego i jego stanowisko w Zjednoczeniu, 2. Imiona jego rodziców, nazwisko panińskie matki, 3. Miejsce urodzenia każdego z jego rodziców i zawód ojca, 4. Miejsce i rok urodzenia duchownego, dokładne wymienienie urzędu, który sporządził jego metrykę urodzenia, 5. Imię i nazwisko panińskie żony, rok i miejsce jej urodzenia, miejsce i rok zawarcia małżeństwa, dokładne wymienienie urzędu, który sporządził akt małżeństwa, 6. Gdzie i w jakim okresie czasu uczęszczał do szkoły powszechnej, wzgl., gdzie i u kogo uczył się początkowo i w jakim języku, 7. Gdzie i w jakim okresie czasu uczęszczał do szkoły średniej i jakiej mianowicie, w jakim języku odbywał w niej naukę, ile ukończył klas, czy ma świadectwo dojrzałości i przez kogo i kiedy wydane, 8. Czy i gdzie i w jakim okresie czasu odbywał studia wyższe, na jakim wydziale, czy uzyskał dyplom z ich ukończenia, czy i jaki ma tytuł naukowy. W razie ukończenia studiów za granicą, czy i gdzie nostryfikował dyplom, 9. Czy i jakie zna języki obce w słowie i piśmie lub tylko w słowie, 10. Jakiej religii uczył się w szkołach, gdzie u kogo i w jakim okresie czasu studiował zasady wiary Kościoła Chrystusowego i na podstawie jakich podręczników i dzieł (autorzy i tytuły), 11. Kiedy i gdzie został członkiem Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych, 12. Kiedy i gdzie został duchownym tegoż Kościoła, przez kogo został uznany za duchownego i na jakiej podstawie, 13. Gdzie i w jakim czasie przebywał kolejno w okresie 1939-45, w jakich zborach Kościołów Chrystusowych pełnił wówczas obowiązki duchownego, wzgl. do jakich zborów tych Kościołów wówczas należał kolejno i w jakim czasie oraz czym ponadto zajmował się w tym okresie czasu, 14. Czy i czym dogmatycznie jego zdaniem różni się wiara Kościołów Chrystusowych: a) od dogmatów wyznawanych przez Baptystów b) od dogmatów Związku Ewangelicznych Chrześcijan, 15. Które polskie zbory Kościołów Chrystusowych przystąpiły w czasie okupacji do niemieckiego Zw. Ewangel. Baptystów, kiedy mianowicie, dlaczego, 16. Jakie pisma periodyczne, pod jakim tytułem i gdzie są wydawane przez Kościoły Chrystusowe w Polsce; czy i jakie mianowicie śpiewnik polski i gdzie został wydany po wojnie przez Kościoły Chrystusowe, ewentualnie z którego śpiewnika korzystają wierni i z jakich polskich książek do nabożeństwa i pogłębienia wiedzy religijnej używają, 17. Gdzie w Polsce kandydaci na duchownych studiują zasady tej wiary, imiona i nazwiska kierowników tych szkół oraz wykładowców: autorzy i tytuły używanych tam podręczników, 18. Jakie przyczyny doprowadziły do niedawnego rozłamu z baptyzmem polskim, wzgl. czym sobie ten rozłam tłumaczy i pod jakim ewent. warunkami Kościoły Chrystusowe mogłyby przywrócić współpracę organizacyjną wzgl. unię z baptystami i ewent. ze Związkiem Ewangelicznych Chrześcijan” (pisownia oryg.).

a) sprawozdania piśmiennego z działalności Zjednoczenia na powierzonym wezwanemu obszarze działalności (z oznaczeniem tego obszaru), a to z całego okresu działalności tego duchownego na miejscu, przy czym sprawozdanie to winno być treściwe i zawierać dane konkretne m.in. o działalności wszystkich na tym obszarze świątyniach, zborach, instytucjach charytatywnych i kulturalno-oświatowych Zjednoczenia; b) sprawozdania finansowego z takiegoż okresu jego działalności na miejscu, wykazującego m.in. daty wpływów, ich źródła i sumy oraz daty wydatków, ich cele i sumy z zaznaczeniem komu były wypłacane. Przy wpływach pochodzących z zagranicy, choćby wpłaconych przez instytucje, czy osoby w kraju, należy wymienić instytucje lub osoby subsydiujące z zagranicy; c) wykazu imion, nazwisk, adresów i zawodu głównych działaczy i ew. innych duchownych Zjednoczenia w okręgu działalności wezwanego i na pozostałym obszarze województwa wrocławskiego; d) wykazu imiennego wszystkich członków Zjednoczenia na obszarze działalności wezwanego, zawierającego imiona, nazwiska, zawód i adres członków oraz rok (wzgl. datę) wpisania go na członka Zjednoczenia. Po otrzymaniu powyższych materiałów Ob. Starosta: 1) wezwie do siebie w ten sam sposób wskazanych mu innych główniejszych działaczy, wzgl. duchownych Zjednoczenia (p. wyżej pod „c”), zamieszkałych na terenie jego powiatu i zażąda od każdego z nich osobno odpowiedzi na pytania zawarte w załączniku sporządzając protokół badania ich; 2) zapozna się dokładnie z treścią otrzymanych sprawozdań i wykazów, wymienionych wyżej pod „a”, „b” i „d”; 3) wyjaśni wątpliwości, jakie by one ewent. nastęrczały i sprawdzi prawdziwość ich treści a w razie potrzeby zasięgnie informacji u in. władz właściwych; 4) poda własną, dobrze przemyślaną obiektywną charakterystykę osób przez siebie zbadanych z uwzględnieniem ich strony moralnej oraz zaznaczeniem, o ile to się da ustalić, działalności ich w czasie okupacji i wyrazić własną opinię o ich dotychczasowej działalności oraz działalności samego Zjednoczenia na miejscu, jego zborów, instytucji charytatywnych i kulturalno-oświatowych w terenie oraz w ogóle członków miejscowych tego Zjednoczenia, w razie potrzeby, po zasięgnięciu poufnych opinii i informacji dodatkowych in. władz na miejscu; 5) pośle otrzymane sprawozdanie, wykazy i protokoły badania ze swymi uwagami, charakterystyką i opinią ob. Wojewodzie, który ze swej strony załączy własną opinię i prześle cały materiał Ministerstwu.

Ministerstwo prosi ob. Wojewodę, aby całość badania została należycie i poufnie wykonana możliwie w ciągu miesiąca.

Tak drobiazgowa instrukcja i określenie krótkiego terminu na wykonanie zadania wskazywać może na to, iż była to dla władz sprawa o dużym znaczeniu. Zainteresowane były one każdym szczegółem dotyczącym Kościoła Chrystusowego, w tym sprawami doktrynalnymi<sup>19</sup>, na co wskazują punkty 14 i 18 załącznika. W przyszłości nawet najdrobniejsza wychwycona w tym dochodzeniu „nieprawidłowość” mogła posłużyć za dobry pretekst do zaatakowania Kościoła Chrystusowego i pokrewnych mu wyznań. Szczególnie obciążające mogły być odpowiedzi na pytania dotyczące np. sprawozdania finansowego, gdyby się okazało, że Kościół był wspierany przez współwyznawców ze Stanów Zjednoczonych (a tak było w istocie!).

Uwagę zwraca fakt, iż dochodzenie to mogło prowadzić do szczegółowej ewidencji wszystkich członków Kościoła, co stało przecież w sprzeczności z deklarowaną przez państwo zasadą głoszącą, że przekonanie religijne obywatela jest jego prywatną sprawą. To Lenin, główny autorytet komunistów, w pracy *Do biedoty miejskiej*

<sup>19</sup> Kwestia ta będzie miała ogromne znaczenie w kontekście inspirowanego przez państwo połączenia społeczności ewangeliczno-baptystycznych w 1953 r.

pisał, że „żaden urzędnik nie powinien mieć prawa nawet pytać kogokolwiek o wyznanie, to jest sprawa sumienia i nikomu nie wolno się wtrącać”<sup>20</sup>.

W styczniu 1948 r. władze państwowe przedsięwzięły podobną akcję wobec innych wyznań ewangelicznych. Zainteresowano się związkami wyznaniowymi tworzącymi Zjednoczony Kościół Ewangeliczny oraz Kościołem Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. W województwie wrocławskim sprawę poprowadził Departament Administracji Publicznej Ministerstwa Ziem Odzyskanych, zlecając rozwiązanie problemu Urzędowi Wojewódzkiemu we Wrocławiu. 26 stycznia 1948 r. do Urzędu wpłynęła prośba o opinię o działających na terenie województwa przywódcach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Konkretnie Ministerstwo interesowały następujące osoby: biskup Józef Czerski z Brzegu nad Odrą, kaznodzieja Stefan Osadca z Legnicy, prezbiter Stanisław Muszczyński i kaznodzieja Ludwik Dwornik z Krzyżowic w powiecie głubczyckim<sup>21</sup>. W reakcji na to pismo Urząd Wojewódzki skierował polecenia do odpowiednich starostw powiatowych, skąd wkrótce nadesłano opinie. Najwcześniej przyszła odpowiedź z Brzegu, o następującej treści: „Wykonując zarządzenie z dn. 3 lutego 1948 r. sprawozdaję, że po przeprowadzeniu dochodzenia w drodze przez Komisariat MO ustalono, że ob. Czerski Józef, zam. w Brzegu przy ul. Słonecznej nr 10, za okres swego pobytu w Brzegu tak pod względem politycznym jak też i moralnym cieszy się opinią nienaganną”<sup>22</sup>. Podobny charakter miała odpowiedź nadesłana z Legnicy, przy czym urozmaicono ją o opinię dotyczącą innych członków tamtejszego zboru. Józef Kwiatkowski, starosta powiatowy w Legnicy informował:

[...] z zebranego materiału wynika, iż ob. Osadca Stefan w czasie zamieszkania na tut. terenie karany nie był, politycznie nie pewny. Jakie było jego zachowanie w czasie okupacji ustalić nie można. Członkowie związku Wiary Ewangelicznej pod względem moralnym prowadzą się dobrze, pod względem polit. lojalni w stosunku do Demokr. Państwa Polskiego, niektórzy obojętni<sup>23</sup>.

Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, wysyłając 18 marca 1948 r. kolejne pisma do starostw powiatowych, rozpoczynał dokładniejszą penetrację zborów ewangelicznych i ich przywódców<sup>24</sup>. W nadchodzących od maja odpowiedziach znalazły się informacje o liczebności danego zboru, pochodzeniu społecznym jego członków i o źródłach jego finansowania, godziny nabożeństw i opinie dotyczące przewodniczących zborów<sup>25</sup>. Opinie te powstawały najczęściej po zleceniu przez starostwa przeprowadze-

<sup>20</sup> W. I. L e n i n, *Dziela*, t. VI, Warszawa 1951, s. 414.

<sup>21</sup> APWr, zesp. UWWr Wyd. Społ.-Polit., sygn. VI/689 (8), pismo Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 26.01.1948 r. do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

<sup>22</sup> *Ibidem*, sygn. VI/689 (13), pismo Starosty Powiatowego Brzeskiego mgra W. Wójcickiego z 24.02.1948 r. do Wydziału Społ.-Polit. Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu (pisownia oryg.).

<sup>23</sup> *Ibidem*, sygn. VI/689 (19), pismo Starosty Powiatowego w Legnicy Józefa Kwiatkowskiego z 20.03.1948 r. do Wydziału Społ.-Polit. Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu (pisownia oryg.).

<sup>24</sup> *Ibidem*, sygn. VI/689 (37, 38, 39, 41, 43, 44, 45, 46), pisma Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu z 18.03.1948 r. do Starostw Powiatowych w Świdnicy, Brzegu, Wrocławiu, Koźuchowie, Oławie, Oleśnicy, Jeleniej Górze i Lwówku Śl.

<sup>25</sup> *Ibidem*, sygn. VI/689 (47, 49, 51, 52, 53, 54, 55, 63, 58, 61), pisma Starostw Powiatowych: w Brzegu (z 5.04.1948 r.), Wrocławiu (z 14.04.1948 r.), Koźuchowie (z 23.04.1948 r.), Oławie (z 12.04.1948 r.), Oleśnicy (z 13.04.1948 r.), Jeleniej Górze (z 20.04.1948 r.), Świdnicy (z 21.04.1948 r.), Lwówku Śl. (z

nia śledztwa posterunkom Milicji Obywatelskiej. Nie dostawały one szczegółowych wytycznych, toteż różna była zarówno forma, jak i wielkość pism powstałych podczas tego nietypowego śledztwa. Na przykład w sprawie pastora zboru Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej we Wrocławiu Romana Czarneckiego z odpowiedniego komisariatu milicji nadeszła do Zarządu Miejskiego odpowiedź ujęta zaledwie w kilku punktach: „1. zachowanie się pod względem moralnym: dobre, 2. zachowanie się pod względem politycznym: bezpartyjny, 3. czy w/w ob. był karany sądownie: nie karany, 4. stan majątkowy: nie posiada, 5. źródło utrzymania: pracuje w D.O.W.4, 6. stan cywilny: żonaty”<sup>26</sup>. W innych przypadkach odpowiedzi były nieco bogatsze, jak choćby ta nadesłana z Posterunku Milicji Obywatelskiej w Janowicach do Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze, dotycząca pastora Franciszka Rolińskiego z Radomierza:

Ja milicjant Najder Henryk z Posterunku M.O. w Janowicach stwierdziłem na podstawie wywiadu tożsamość ob. Rolińskiego Franciszka ur. 2.04.1908 r. w Zdunach woj. Lwowskie. Syn Mariana i Emilii. Obecnie zam. w Radomierzu 118 pow. J. Góra. Zajmuje się gospodarką. Wyznanie Ewangelickie. Stosunek w/w do okupanta w czasie od roku 1939 obcy wrogi. Zachowanie się pod względem moralnym dobre. Od czasu przebywania na naszym terenie sądownie nie karany ni też administracyjnie. Zachowanie się pod wzgl. polit. mało uświadomiony niezajmujący. Bezpartyjny. W okresie okupacji od roku 1939 pracował na roli u Niemca w Kuchyniu pow. Zduny do roku 1943. W roku 1943 pracował w Zdunach w charakterze robotnika. W roku 1944 wywieziony został do Niemiec do Austrii w Saldzburk gdzie pracował na roli do oswobodzenia<sup>27</sup>.

Rozpracowywanie wyznań ewangelicznych odbywało się również przez gromadzenie protokołów wszelkich zjazdów i posiedzeń kościelnych. Sporządzenie i nadesłanie ich do odpowiednich organów administracji terytorialnej było obowiązkiem organizatorów. Stamtąd protokoły trafiały na biurka wyspecjalizowanych departamentów Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Przykładem jest tu protokół Konferencji Ogólnej Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, która odbyła się w Legnicy w dniach 13 do 15 lipca 1948 r. Protokół, po sporządzeniu go przez sekretarza konferencji J. Ostaszewskiego i jej przewodniczącego K. Czepieluka, trafił przez Zarząd Miejski w Legnicy i Urząd Wojewódzki we Wrocławiu do Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Ziemi Odzyskanych<sup>28</sup>. W przypadku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego dokumentacja była szczególnie bogata, gdyż za pomocą lokalnych Urzędów Bezpieczeństwa gromadziło ono relacje i protokoły nie tylko ze zjazdów, ale nawet z niedzielnych nabożeństw<sup>29</sup>.

17.09.1948 r.) i ponownie w Jeleniej Górze (z 15.05.1948 r.) i Koźuchowie (z 4.06.1948 r.) do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

<sup>26</sup> *Ibidem*, sygn. VI/689 (50), pismo Komisariatu VIII MO we Wrocławiu z 9.04.1948 r. do Zarządu Miejskiego Oddz. Społ.-Polit. we Wrocławiu (pisownia oryg.).

<sup>27</sup> *Ibidem*, sygn. VI/689 (59), pismo Posterunku M.O. w Janowicach z 4.05.1948 r. do Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze (pisownia oryg.).

<sup>28</sup> *Ibidem*, sygn. VI/689 (116, 118, 119), protokół z Konferencji Ogólnej Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Legnicy z 13-14.07.1948 r. (kopia).

<sup>29</sup> Relacje prezbitera Eugeniusza Pawłowskiego i pastora Mieczysława Czajko ze Szczecina z 11.03.1995 r.



Równolegle do rozwiniętych posunięć władz, swoją działalność starały się rozszerzać społeczności ewangeliczno-baptystyczne. Przede wszystkim w dalszym ciągu dążyły one do uzyskania legalizacji. Zjednoczony Kościół Ewangeliczny w lutym 1948 r. rozpoczął w Departamencie Wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej konsultacje dotyczące zgłoszonego statutu Kościoła. Od tego momentu rozpoczęło się długotrwałe jego zwodzenie. Statut poprawiany był kolejno przez Departament Wyznań i Departament Polityczny Ministerstwa Administracji Publicznej oraz Departament Społeczno-Polityczny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a i tak redakcje te nie przyniosły jego zatwierdzenia i legalizacji. W tej sytuacji w październiku 1949 r. poszczególne wyznania tworzące Zjednoczony Kościół Ewangeliczny złożyły w Ministerstwie Administracji Publicznej podania o rejestrację na podstawie przepisów prawa o stowarzyszeniach<sup>30</sup>.

Trzykrotnie w latach 1947-1949 (za każdym razem bezskutecznie) memoriał w sprawie legalizacji składał Kościół Chrystusowy<sup>31</sup>. Podobnie przedstawiał się ten problem w przypadku Kościoła Chrześcijań Wiary Ewangelicznej. W obliczu ciągłej odmowy za sukces uznał on sam fakt, iż władze łaskawie zarejestrowały jego memoriał. Powołując się na tę rejestrację Prezydium Kościoła próbowało sankcjonować jego działalność na szczeblu regionalnym<sup>32</sup> i lokalnym, informując dodatkowo urzędy wojewódzkie i referaty wyznań wydziałów społeczno-politycznych starostw powiatowych o miejscu i godzinach nabożeństw każdego zboru<sup>33</sup>. Jednak i te ubrane w życzliwe zwroty zawiadomienia nie przyniosły Kościołowi żadnych wymiernych korzyści.

Właściwie już po zjeździe zjednoczeniowym PPR i PPS w grudniu 1948 r. władza komunistyczna czuła się na tyle silna, że mogła w dowolny, najczęściej arogancki sposób prowadzić swoją politykę wyznaniową. Nie przewidywała ona legalizacji związków wyznaniowych, które dotychczas jej nie posiadały. Kościoły ewangeliczno-baptystyczne (z wyjątkiem zalegalizowanych baptystów) musiały obniżyć poprzeczkę swoich celów i mogły zabiegać jedynie o rejestrację na podstawie prawa o stowarzyszeniach.

Istotne konsekwencje dla wyznań ewangelicznych miała reorganizacja administracji państwowej, w tym również wyznaniowej. 19 kwietnia 1950 r. ustawą o zmianie organizacji naczelných władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej zlikwidowano resort administracji publicznej, który do tej pory prowadził sprawy wyznaniowe i powierzono je nowo utworzonemu Urzędowi do Spraw Wyznań, podlegającemu Prezesowi Rady Ministrów<sup>34</sup>. W latach 1950-1956

<sup>30</sup> H. R. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 74-75.

<sup>31</sup> Idem, *Kościół Chrystusowy w Polsce w latach 1921-1953*, Warszawa 1992, s. 71.

<sup>32</sup> APWr, zesp. UWWr Wydz. Społ.-Polit., sygn. VI/686 (535), pismo Prezydium Kościoła Chrześcijań Wiary Ewangelicznej w Polsce z 3.09.1947 r. do Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

<sup>33</sup> *Ibidem*, sygn. VI/688 (151, 227, 228), pisma Prezydium Kościoła Chrześcijań Wiary Ewangelicznej do Starostw Powiatowych w Oleśnicy (z 11.04.1947 r.), Brzegu (z 29.07.1947 r.) i Wrocławiu (z 29.07.1947 r.).

<sup>34</sup> J. Godlewski, K. Jabłoński, *op. cit.*, s. 78-79.

kierowali Urzędem kolejno: Antoni Bida (04.1950-08.1954), Jan Izydorzyc (09.1954-04.1955), Marian Zygmantowski (04.1955-11.1956) i Jerzy Sztachelski (od 11.1956)<sup>35</sup>. Administrację wyznaniową w województwach w miejsce wojewodów sprawowały od 1950 r. (do 1973 r.) prezydya wojewódzkich rad narodowych, w których działały wydziały do spraw wyznań<sup>36</sup>.

Zgodnie z nową ustawą Urząd do Spraw Wyznań otrzymywał uprawnienia władzy nadzorczej nad związkami wyznaniowymi zarejestrowanymi na podstawie prawa o stowarzyszeniach. Można więc było przypuszczać, że jeśli w ogóle władze zechcą nadać kościołom ewangelicznym jakikolwiek prawny charakter, to co najwyżej będą one mogły liczyć na zarejestrowanie ich jako stowarzyszeń. Tak też się stało i to dopiero 31 lipca 1959 r., kiedy wszystkie ważniejsze (poza baptystami) wyznania ewangeliczno-baptystyczne połączone już były w jednym związku – w rozbudowanym od 1953 r. przez państwo Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym<sup>37</sup>.

W latach 1947-1950 zdarzały się także i inne przypadki działania na niekorzyść ewangelicznych protestantów ze strony państwa. Ograniczając się do przykładów z Dolnego Śląska wymienić można przypadek zboru Związku Ewangelicznych Chrześcijan (jedno z wyznań tworzących Zjednoczony Kościół Ewangeliczny) z miejscowości Chichy, którego przełożony Andrzej Sembort poskarżył się 21 stycznia 1948 r. Starostwu Powiatowemu w Szprotawie, iż milicja z Małomic zabroniła członkom tego zboru zgromadzania się na nabożeństwach<sup>38</sup>. Sprawa ta trafiła niebawem do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu i zakończyła się zupełnym zakazem działalności zboru z uwagi na – jak argumentował wojewoda – „narodowość ukraińską petentów”<sup>39</sup>. W ten oto sposób pogwałcenie prawa do swobodnego wyznawania religii szło w parze z niedostrzeganiem narodowości łemkowskiej, bo taką właśnie podkreślali członkowie tego zboru.

Trudności związane z brakiem legalizacji sprawiły, że w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej powstał obóz działaczy, którzy chcieli ściślejszej współpracy, a nawet przystąpienia do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. W grupie tej należy wymienić przede wszystkim Teodora Maksymowicza, Sergiusza Waszkiewiczza i Aleksandra Rapanowicza. Przeciwników tej inicjatywy było jednak znacznie więcej, a że niechętnie przystąpieniu do zjednoczenia było też kierownictwo Kościoła (m.in. J. Czerski, F. Januszewicz i W. Dawidów), nie mogło być mowy o powodzeniu inicjatyw zwolenników pierwszego stanowiska<sup>40</sup>.

Z odmową legalizacji wiązały się – w przypadku każdej ze społeczności ewangelicznej – różnego rodzaju utrudnienia w prowadzeniu działalności kościelnej: misyjnej, ewangelizacyjnej, duszpasterskiej i charytatywnej. Praca Kościoła Chrześcijan

<sup>35</sup> T. M o ł d a w a, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 239.

<sup>36</sup> J. G o d l e w s k i, K. J a b ł o Ń s k i, *op. cit.*, s. 79.

<sup>37</sup> T. L a n g e r, *Państwo a nierzymskokatolickie związki wyznaniowe*, Poznań 1967, s. 137.

<sup>38</sup> APWr, zesp. UWWr Wydz. Społ.-Polit., sygn. VI/689 (29), pismo zboru Ewangelicznych Chrześcijan w Chichach z 21.01.1948 r. do Starostwa Powiatowego w Szprotawie.

<sup>39</sup> *Ibidem*, sygn. VI/689 (30), pismo Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu z 13.02.1948 r. do Starostwa Powiatowego w Szprotawie.

<sup>40</sup> H. R. T o m a s z e w s k i, *Wyznania...*, s. 113.

Wiary Ewangelicznej ograniczała się praktycznie tylko do organizowania nabożeństw i rozdawania darów otrzymywanych od współwyznawców z zagranicy<sup>41</sup>. Nieco lepiej było w przypadku Kościoła Chrystusowego, który mógł się szczyścić otwarciem Domu Dziecka w Lidzbarku Warmińskim, organizacją kursów biblijnych i dyrygenckich, otwarciem Seminarium Teologicznego w Lidzbarku, wydawaniem miesięcznika „Jedność”, a także znaczącym wkładem przy stworzeniu w 1949 r. Polskiego Towarzystwa Biblijnego<sup>42</sup>.

Największym sukcesem Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w tym okresie było otwarcie 18 stycznia 1948 r. Szkoły Biblijnej w Warszawie<sup>43</sup>. Jej specyfiką było to, iż miała charakter międzywyznaniowy. W 1948 r. Kościół utworzył także Dom Starców w Tułowicach i przejął (od Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów) wydawanie pisma „Chrześcijanin”<sup>44</sup>.

Intensywna penetracja środowiska ewangelicznego prowadzona przez Ministerstwo Administracji Publicznej, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, Urząd do Spraw Wyznań i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1947-1950 zaowocowała powstaniem dokładnej ewidencji członków kościołów ewangeliczno-baptystycznych oraz zebraniem bogatej dokumentacji dotyczącej duchownych i najaktywniejszych pracowników świeckich. We wrześniu 1950 r. władze zrobiły z tej dokumentacji konkretny użytek, poczynając bowiem od 19 września funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadzili aresztowania duchownych i działaczy Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych i Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Oskarżono ich o szpiegostwo „na rzecz imperializmu anglo-amerykańskiego” i prowadzenie działalności antypaństwowej. W trakcie śledztwa niektórym duchownym zarzucano ponadto prowadzenie „działalności wywiadowczo-dywersyjnej przeciwko ZSRR”, „agitację na rzecz reżimu sanacyjnego”, a nawet „przejście na służbę wywiadu niemieckiego”<sup>45</sup>.

Atak ten był częścią akcji represyjnej, którą władze komunistyczne nasiliły pod koniec 1949 r. wobec kościołów chrześcijańskich z Kościołem Rzymskokatolickim na czele, pozostawał też w ścisłym związku z sytuacją wyznaniową w ZSRR i innych państwach bloku sowieckiego, gdzie również pod koniec lat czterdziestych zaatakowano ewangelicznych protestantów jako „szpiegów imperializmu”<sup>46</sup>. Można przypuszczać, że polskie władze, dążące do tego, by w żadnej dziedzinie nie odstawać od radzieckich wzorów, także w kwestii polityki wyznaniowej zainspirowane były posunięciami „wielkiego sąsiada”.

Aresztowaniami objętych zostało 199 osób<sup>47</sup>. Ponadto zamknięto wszystkie kościoły, zniszczono biblioteki, skonfiskowano archiwa i majątek kościelny<sup>48</sup>. Jedynym

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 106-107.

<sup>43</sup> „Chrześcijanin” 1948, nr 1, s. 26.

<sup>44</sup> H. R. T o m a s z e w s k i, *Wyznania...*, s. 78.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 108.

Kościółem ewangelicznym, którego przedstawiciele nie zostali objęci akcją, był Polski Kościół Chrześcijan Baptystów. Powodem tego „pominięcia” mógł być status Kościoła (jedyne publiczno-prawny związek ewangeliczny), jak również lojalna postawa jego przywódców wobec władz. Nie inaczej bowiem można odczytać taką oto deklarację:

My księża prezbiterzy oraz przewodniczący wszystkich Parafii Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów wyrażamy Rządowi RP głęboką wdzięczność za uchwalenie ustawy o wolności sumienia i wyznania. Stwierdzamy, że wszystkie wyznania w Polsce mogą swobodnie wykonać swoje praktyki religijne, a Rząd Polski Ludowej stosuje wszędzie obiektywną i słuszną sprawiedliwość. Wszyscy mają równe prawa i obowiązki bez względu na wyznanie. Po straszliwych zniszczeniach wojennych Ojczyzna nasza czyni wspaniałe postępy przy odbudowie życia gospodarczego i moralnego. Znika analfabetyzm, a młodzież w obecnym ustroju ma olbrzymie możliwości zdobywania nauki i wiedzy przy wybitnym poparciu Rządu – jakich to przywilejów w tym stopniu uprzednio nie miała.

Dla utrwalenia swej siły i zapewnienia szczęścia wszystkim obywatelom, Polska potrzebuje szczerzego pokoju. Wraz z całym Narodem Polskim, głęboko miłującym pokój, pragniemy pracować nad zwycięstwem i tegoż utrwaleniem dla dobra Polski Ludowej i całej ludzkości<sup>49</sup>.

Życie religijne pozostałej (większej) części ewangelicznych protestantów w wyniku akcji UB, zostało poważnie osłabione. Sprowadzało się ono – przez okres blisko dwóch lat – jedynie do nabożeństw w domach i to pod warunkiem, że był w danej gminie ktoś, kto wobec aresztowania liderów był w stanie w umiejętny sposób ich zastępować.

Na samym początku, tj. we wrześniu 1950 r., sprawę ewangelicznych pastorów i diakonów nadzorowali oficerowie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Ponieważ jednak aresztowani byli oskarżeni o szpiegostwo, sprawę czasowo przejęła prokuratura wojskowa. Większości z aresztowanych wytoczono procesy. Nikomu nie udowodniono wprawdzie działalności antypaństwowej, ale to nie było równoznaczne z niewinnieniem niektórych oskarżonych. Aresztowanym, który otrzymał najwyższy wyrok, był czołowy działacz Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, Ludwik Szenderowski jr. Jak sam wspomina<sup>50</sup>, głównym powodem była przyjaźń z Piotrem Deyneką, obywatelem amerykańskim, którego polskie władze znały z procesu piętnastu „pastorów-szpiegów” w Bułgarii<sup>51</sup>, a także zeznania byłego współpracownika Szymona Bylińskiego<sup>52</sup>. Równie obciążająca dla oskarżonego była jego działal-

<sup>49</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), zespół Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP), sygn. 1071 (140), Rezolucja Księży Prezbiterów i przedstawicieli wszystkich parafii Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów z 27.09.1949 r. (reakcja PKChB na dekret Rządu z 05.08.1949 r.).

<sup>50</sup> *Spotkanie z Ludwikiem Szenderowskim*, wywiad redakcyjny, „Mysł Ewangeliczna” 1989, nr 10-12, s. 22.

<sup>51</sup> Zob. H. R. Tomaszewski, *Wyznania...*, s. 82-83.

<sup>52</sup> AAN, zesp. MAP, sygn. 1080 (8, 9), fragment życiorysu Szymona Bylińskiego, w Departamencie Wyznań MAP 10.11.1948 r.: „Po roku współpracy z nimi [tj. z L. Szenderowskim i J. Sacewiczem] przekonałem się, iż są to ludzie niskich celów i instynktów, stojący na usługach anglo-amerykańskich agentów [...] Wobec tego zerwałem z nimi wszelkie stosunki i postanowiłem zorganizować samodzielny Polski Związek Ewangeliczny stojący na gruncie ewangelii i zasad czysto ludowo-demokratycznych, podobnie jak to jest w ZSRR, gdzie istnieje i dobrze rozwija się Związek Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów, z którym to związkiem znajduję się w osobistym kontakcie”.

ność w Armii Krajowej: „Na rozprawie w Sądzie Wojskowym pułkownik prokurator oświadczył wręcz, że będąc synem robotnika maszynisty kolejowego sprzeniewierzyłem się klasie robotniczej i zamiast do Armii Ludowej wstąpiłem do Armii Krajowej i tym samym zdradziłem klasę robotniczą”<sup>53</sup>. Prokurator zażądał dla Ludwika Szenderowskiego dwunastu lat. Wyrok nieco złagodzano – do dziewięciu lat – a w sumie w więzieniu spędził on pięć lat<sup>54</sup>.

Akcja aresztowań nie zakończyła się tak, jak tego oczekiwały władze. Życie religijne ewangelicznych protestantów przez długi czas było ograniczone, ale nigdy nie zamarło. Niepowodzenie to władze postanowiły sobie zrekompensować proponując wielu aresztowanym – przed wypuszczeniem ich na wolność – współpracę z Urzędem Bezpieczeństwa, dzięki czemu mogłyby w przyszłości oddziaływać na pracę społeczności ewangelicznych i w ten sposób szukać dróg osłabienia ich. W żadnym natomiast wypadku władze nie dopuszczały myśli o pozostawieniu ich w spokoju. Rzecz szła w dalszym ciągu o konflikt ideologiczny istniejący między „reprezentantami filozofii idealistycznej” i „materialistycznej”. „Prawdziwe szczęście ludu wymaga zniesienia religii jako urojonego szczęścia ludu” – przekonywali Marks i Engels<sup>55</sup> i realizacji tej zasady polscy komuniści nie zamierzali zarzucić.

Z całą pewnością nie wszyscy z aresztowanych współpracę z UB odrzucili. Przepuszczalnie polegała ona nie tyle na przekazywaniu informacji, co na realizowaniu (niezrozumiałych często nawet dla współpracownika) wytycznych władz dotyczących struktury organizacyjnej ewangelicznego protestantyzmu. Przynajmniej taką właśnie rolę odegrali Stanisław Krakiewicz i Paweł Bajęński<sup>56</sup>, którzy po konsultacjach z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego i Urzędem do Spraw Wyznań podjęli się roli inicjatorów i organizatorów połączenia Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych i Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w jeden scentralizowany (i tym samym lepiej nadzorowany) organizm.

Ryszard Michalak

DER STAAT GEGENÜBER DER TÄTIGKEIT DER PROTESTANTISCHEN KIRCHE  
DES EVANGELISCH-BAPTISTISCHEN MODELLS IN DEN JAHREN 1947-1950  
ANHAND DER WESTLICHEN GEBIETE

Zusammenfassung

Dieser Artikel handelt von der Politik der Staatsmächte, die sie in den Jahren 1947-1950 gegenüber der evangelisch-baptistischen Kirchen geführt haben. Er stützt sich hauptsächlich auf den Archivmaterialien, die sich im Staatsarchiv in Wrocław (Arbeitsgruppe: Wojewodschaftsamt, die Gesellschafts-Politische Abteilung) befinden. Diese Materialien bildet im größten Masse die Korrespondenz zwischen allen

<sup>53</sup> *Spotkanie z Ludwikiem Szenderowskim*, s. 22.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> K. Marks, F. Engels, *op. cit.*, s. 29.

<sup>56</sup> Zob. H. R. Tomaszewski, *Wyznania...*, s. 134-136.

Behördeebenen – von den Ministerien durch das Wojewodschaftsamt und Kreisämter, bis zu den Starosten und kleinen Polizeiwachen – die eben die besprochenen Kirchen betrifft, und die die Anweisungen der Durchführung der Untersuchungen unter den Kirchen und Resultate der Untersuchungen enthält.

In dem Artikel wurde der Gang der Handlung der „Bearbeitung“ des evangelisch-baptistischen Milieus auf den Westlichen Gebieten (Niederschlesien) und das Ziel, dem sie dienen sollte, dh. das Entstehen der Evidenz aller Kirchenmitglieder und das Sammeln der umfangreichen Dokumentation, die Geistlichen und die meist aktiven Laien betrifft, beschrieben. Es wurden dabei die Interessenbereiche der Macht und Führungsmechanismen der Untersuchungen besprochen.

Mit September 1950 beginnend wurde von dieser Dokumentation der konkrete Gebrauch gemacht, in dem die Massenverhaftungen unter den Kirchenführern durchgeführt wurden. Sie wurden der „Spionage zugunsten des anglo-amerikanischen Imperialismus“ und der Führung der staatsfeindlichen Tätigkeit angeklagt. Dieser Akt war ein Teil der represiven Handlung, die die Staatsmacht Ende 1949 den meisten christlichen Kirchen gegenüber, mit der Römisch-Katolischen Kirche an der Spitze verstärkt hat.

Ausserdem wurden in diesem Artikel auch die Fragen der Wiedergewinnung und des Erwerbs der Sakralobjekte angesprochen, und die Gründe dafür, warum die Staatsmacht die Legalisierung der evangelisch-baptistischen Kirchen (ausser der Polnischen Kirche der Christen Baptisten) als öffentlich-rechtlichen Glaubensverbände abgelehnt hat.